

Koszt polisy jest dużo niższy od rachunku za leczenie

PRZED WAKACJAMI | Podstawowe ubezpieczenie zapewnia biuro podróży, w którym wykupujemy zagraniczny wyjazd. Do krajów UE zabieramy kartę EKUZ i bezpłatnie korzystamy z ich publicznej opieki zdrowotnej. Ale to i tak może nie wystarczyć

ZUZANNA REDA

Nawet najbardziej ostrożny turysta nie jest w stanie przewidzieć wszystkich nieoczekiwanych sytuacji i im zapobiec. Szczególnie dotkliwe mogą się okazać kłopoty ze zdrowiem podczas zagranicznych wakacji. Trzeba też się liczyć z ewentualnością nieszczęśliwego wypadku. Ogromnym obciążeniem dla domowego budżetu może się okazać spowodowanie szkody, w której ucierpią inne osoby i którym trzeba będzie wypłacić odszkodowanie.

100 zł

tyle mniej więcej zapłaci za ubezpieczenie turystyczne czteroosobowa rodzina podróżująca przez tydzień po Europie

Dlatego przed wyjazdem na urlop warto zaopatrzyć się w polisę turystyczną. Zapewni ona pokrycie kosztów leczenia, wypłatę odszkodowania w razie nieszczęśliwego wypadku, ale też opłacenie noclegu, gdy zostanie odwołany lot.

Karta NFZ nie wystarczy

W krajach Unii Europejskiej, gdy np. jedziemy tam na wakacje, mamy prawo do publicznej opieki zdrowotnej. Przysługują nam takie same świadczenia jak obywatelom kraju, w którym się znajdujemy.

Przed wyjazdem należy wyrobić europejską kartę ubezpieczenia zdrowotnego (EKUZ). Dostaje się ją bezpłatnie na podstawie dokumentów potwierdzających ubezpieczenie w Polsce. Kartę wydają oddziały wojewódzkie lub delegatury NFZ.

Każde państwo członkowskie UE ma własny koszt gwarantowanych świadczeń medycznych. Często jest tak, że część wydatków nie podlega refundacji lub pacjent musi mieć udział własny w kosztach leczenia. Wszystko zależy od obowiązują-

cych w danym kraju przepisów. Rzadko się zdarza na przykład, że bezpłatnie można skorzystać z usług stomatologicznych. Z własnej kieszeni trzeba pokryć wydatki na transport chorego do miejsca zamieszkania (przepisy prawa unijnego nie regulują tej kwestii).

Jeśli wybieramy się poza obszar UE, w razie choroby czy wypadku musimy zapłacić za całość udzielonej pomocy.

Wydatki mogą być ogromne

Koszt polisy to tylko ułamek tego, ile płacimy za wakacje. Jest także nieporównywalnie niższy od rachunku, jaki wystawi nam szpital, gdyby zaszła konieczność hospitalizacji za granicą.

Rodzina podróżująca przez tydzień po Europie wyda na polisę około 100 zł, osoba jadąca w pojedynkę około 35 zł. A jak mówi Ryszard Grzelak, prezes **Europ Assistance**, powołując się na przykład jednej z klientek, koszt 10-dniowego pobytu w paryskim szpitalu z powodu skomplikowanego złamania nogi wynosi ok. 10 tys. zł. Za leczenie ambulatoryjne przy zatruciu pokarmowym płaci się w Europie średnio 50 - 250 euro (200 - 1000 zł). Dzień pobytu w szpitalu może kosztować nawet 2 tys. euro (8 tys. zł).

Na polisę warto się zdecydować nie tylko wtedy, gdy organizujemy wakacje na własny rachunek. Biura turystyczne mają obowiązek ubezpieczyć swoich klientów, jednak z reguły są to polisy na niskie kwoty. Dlatego warto wykupić dodatkowe ubezpieczenie.

Wybierając ofertę, trzeba sprawdzić, co wchodzi w zakres ochrony oraz jak wysokie są sumy gwarancyjne. W ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU) będzie również zaznaczone, czy firma przewiduje maksymalny limit zwrotu wydatków za ewentualny pobyt w szpitalu czy transport do kraju, czy też finansuje leczenie aż do całkowitego powrotu do zdrowia.

W OWU jest również podane, w jakich sytuacjach polisa nie działa. Prawie zawsze wykluczo-

ne są sporty ekstremalne, uprawiane wyczynowo, leczenie chorób przewlekłych, opieka medyczna nad kobietami w zaawansowanej ciąży. Nierzadko jest tak, że uzyskanie dodatkowej ochrony jest możliwe, ale należy zapłacić wyższą składkę.

Oprócz kłopotów ze zdrowiem mogą nas spotkać także inne przykre niespodzianki. Na przykład możemy utracić bagaż, spowodować wypadek, w którym ucierpią inni ludzie i zostanie zniszczony ich sprzęt. Od takiego rodzaju ryzyka także można się ubezpieczyć.

- Warto również pomyśleć o polisie od rezygnacji z imprezy turystycznej, zwłaszcza gdy rezerwujemy ją z dużym wyprzedzeniem lub jedziemy z dziećmi - mówi Łukasz Neska z Centrum Podróży eSKY.pl.

Zakres polisy może być rozszerzony np. o odwołanie lotu, zagubienie bagażu, choroby tropikalne, a nawet działania wojenne czy stan wyjątkowy. Oczywiście wiąże się to z dodatkowymi kosztami.

Zapisz numery

Podczas pobytu za granicą należy mieć przy sobie numer polisy. W razie nagłego zdarzenia, takiego jak nieszczęśliwy wypadek czy zachorowanie, należy skontaktować się z centrum alarmowym danego towarzystwa (numer telefonu najlepiej wpisać do komórki).

Centrum alarmowe zajmie się m.in. organizacją wizyty u lekarza lub wskazaniem najbliższej placówki medycznej, pokryciem kosztów leczenia, organizacją innej niezbędnej pomocy, w razie konieczności także transportem chorego do kraju. Dzięki temu ubezpieczony uniknie konieczności pokrywania kosztów gotówką.

Często jest tak, że towarzystwo wyznacza limit wydatków, które trzeba ponieść na miejscu samemu. Dopiero po powrocie do domu i przedstawieniu rachunku ubezpieczyciel zwróci pieniądze. Na ogólnie są to wysokie sumy, ale lepiej sprawdzić przed wyjazdem, czy powinniśmy być przygotowani na taki ewentualny wydatek.

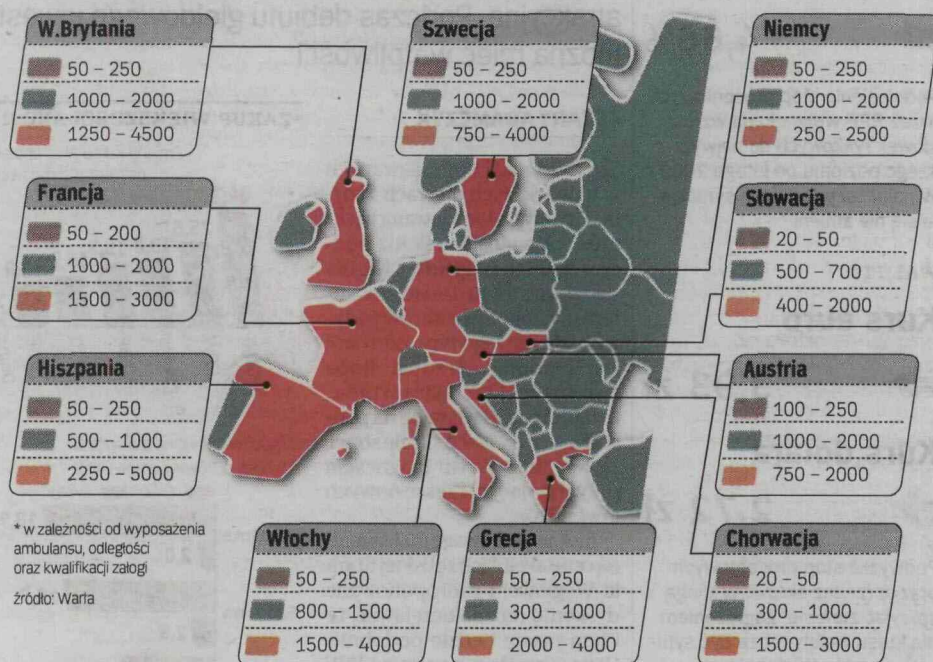
Wybierając się w podróż zagraniczną samochodem, trzeba zadbać o jego ubezpieczenie. Powinno ono w razie awarii sfinansować naprawę na miejscu zdarzenia, holowanie do najbliższego warsztatu lub do kraju, ewentualnie zagwarantować auto zastępcze, które umożliwi kontynuację podróży.

O ubezpieczeniach motoryzacyjnych dla wybierających się za granicę napiszemy w następnym odcinku cyklu

W RAZIE ZACHOROWANIA ZA GRANICĄ MUSIMY SIĘ LICZYĆ Z WYSOKIMI WYDATKAMI

Przykładowe koszty leczenia za granicą i transportu do Polski, w euro

Zatrucie pokarmowe Intensywna terapia Repatriacja ambulansem*



* w zależności od wyposażenia ambulansu, odległości oraz kwalifikacji załogi

źródło: Warta

OPINIA



SŁAWOMIR KOSZEWSKI
KIEROWNIK DZIAŁU PRODUKTÓW TUV SKOK

Niezależnie od tego, czy planujemy wakacje z biurem podróży czy też organizujemy zagraniczny wyjazd we własnym zakresie, należy koniecznie pomyśleć o ubezpieczeniu. Wyjeżdżając na zorganizowany wypoczynek, otrzymujemy zazwyczaj zawarte w cenie wycieczki ubezpieczenie obowiązkowe. Nie należy jednak oczekiwać, że suma ubezpieczenia w wysokości 10 tys. euro wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów związanych z ciężkim zachorowaniem lub nieszczęśliwym wypadkiem. Same koszty transportu, gdy w grę wchodzi np. transport lotniczy, mogą znacznie przewyższyć tę kwotę. Warto więc pomyśleć o dodatkowym ubezpieczeniu, aby nie stanąć przed koniecznością pokrycia części kosztów z własnej kieszeni. W przypadku samodzielnej organizacji podróży brak polisy wiąże się z jeszcze większym ryzykiem. Tymczasem, jak pokazują badania, jedynie 60 proc. Polaków pamięta w takiej sytuacji o ubezpieczeniu. Każda polisa turystyczna, nawet w najskromniejszej wersji, obejmuje ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą (KL) oraz ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW). Pierwsze z tych ubezpieczeń gwarantuje przejęcie przez towarzystwo kosztów związanych z ratownictwem, transportem

medycznym i leczeniem poza granicami kraju. Natomiast NNW zapewnia wypłatę ekwiwalentu odpowiadającego rozmiarowi uszczerbku na zdrowiu. Ważne, choć często nieujęte w podstawowym zakresie ubezpieczenia turystycznego, jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Nie każdy ma świadomość, że wartość szkody wyrządzonej osobie trzeciej może być bardzo wysoka. W przypadku uprawiania za granicą sportu lub wykonywania pracy należy dodatkowo zadbać o odpowiednie rozszerzenie ochrony. Również poszerzenie zakresu ubezpieczenia od następstwa chorób przewlekłych wymaga opłacenia dodatkowej składki. Uzpełnieniem zakresu ochrony jest ubezpieczenie utraty lub uszkodzenia bagażu. Dobre ubezpieczenie turystyczne to nie tylko gwarancja pokrycia wszelkich kosztów związanych z następstwami zdarzenia ubezpieczeniowego. To również, a może przede wszystkim, całodobowa pomoc w razie kłopotów za granicą oraz przejęcie organizacji całego procesu leczenia bez zaangażowania finansowego ze strony ubezpieczonego lub członków jego rodziny. Wszystko, co ubezpieczony powinien zrobić, to wybrać numer właściwego centrum pomocy i zgłosić zdarzenie.

NA KOSZT PRZEWOŹNIKA

Niezależnie od posiadanego ubezpieczenia turystycznego linie lotnicze obsługujące pasażerów na terenie UE są zobowiązane do objęcia podróży opieką w przypadku odwołania lotu, nieprzyjęcia na pokład (np. z powodu overbookingu, czyli sprzedaży większej liczby biletów, niż jest miejsc w samolocie) lub co najmniej kilkugodzinnego opóźnienia lotu. W ramach opieki przewoźnik powinien bezpłatnie zapewnić pasażerom wyżywienie i napoje, dwie rozmowy telefoniczne lub możliwość wysłania e-maila, a w razie konieczności czekania na lot przez jedną lub więcej nocy - zakwaterowanie w hotelu wraz z transportem z i na lotnisko.